

WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 7. VIII. 1965 Nr 186 (6683)

W 20 rocznicę tragedii Hiroszimy

Gorące apele o pokój

Rówieśnicy atomowej tragedii Hiroszimy, młodzi mieszkańcy tego miasta Jotiro Murakami i Kodzue Takada donośnym biciem w dzwony ogłosili w piątek o godzinie 8.15, tj. w chwili kiedy nad Hiroszimę rozerwała się przed dwudziestu laty bomba atomowa, uroczystą minutę milczenia dla uczczenia pamięci tysięcy poległych.

W Parku Pokoju, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne ku czci ofiar bomby atomowej, wczesnym rankiem zebrali się liczni przedstawiciele mieszkańców miasta, członkowie rządu japońskiego, deputowani do parlamentu, przywódcy partii politycznych, uczestnicy „marszu pokoju”, którzy przyszedli z wszystkich części kraju, przedstawiciele licznych krajów świata przybyli na odbywającą się w Hiroszynie konferencję przeciwko broni atomowej i wodorowej.

Burmistrz miasta, Hamai, przy uroczystym milczeniu zebranych uzupełnia listę ofiar bombardowania atomowego imionami tych, którzy zmarli w ubiegłym roku. Lista wydłuża się o 452 nowe nazwiska i obejmuje już 61.443 pozycje.

Po złożeniu wieńców pod pomnikiem ofiar Hiroszimy od władz miejskich, gubernatora, premiera, deputowanych do parlamentu i innych, burmistrz Hiroszimy, Hamai, zwraca się do zebranych z apelem o pokój. W 20 rocznicę wybuchu atomowego — mówi Hamai — mieszkańcy Hiroszimy żądają zakazu broni atomowej i wodorowej, zakazu

wojny. Burmistrz wskazuje na niebezpieczną sytuację światową w związku z wojną w Wietnamie, która grozi narodem nowymi nieszczęściami. Wzywa on wszystkich ludzi na świecie, aby nie szczędzili sił w walce o zakaz broni atomowej i wodorowej, aby nigdy nie powtórzyła się już tragedia Hiroszimy.

Gdy Hamai kończy swe przemówienie w niebo wzbijają się tysiące gołębi. Sekretarz generalny gabinetu ministrów Japonii, Hasimoto, odczytuje oświadczenie premiera Sato do mieszkańców Hiroszimy, które stwierdza, że premier dołoży wszelkich starań dla zapewnienia krajowi pokoju i umocnienia powszechnego pokoju.

W piątek zaczęła się w Hiroszynie międzynarodowa konferencja w związku z 20 rocznicą bombardowania atomowego miasta Hiroszimy i Nagasaki. W pracach konferencji uczestniczą liczni przedstawiciele japońskich organizacji społecznych i różnych warstw ludności oraz goście zagraniczni m.in. ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, USA i Wielkiej Brytanii. Konferencja odbywa się pod hasłami walki o jak najszybszy zakaz broni jądrowej, przeciwko prowadzonej przez USA agresywnej wojnie w Wietnamie, o udzielenie pomocy ofiarom bombardowania atomowego Hiroszimy i Nagasaki.

Z inicjatywy francuskiego ruchu obrońców pokoju, odbył się w Paryżu wiec poświęcony 20 rocznicy wybuchu amerykańskiej bomby atomowej w Hiroszynie.

Mówcy zabierający głos na wiecu podkreślali, że tylko powszechne rozbrojenie może zapewnić pokój. Dla każdego jest oczywiste, że w chwili obecnej kontynuowanie i rozszerzanie wojny w Wietnamie stawia świat na krawędzi katastrofy jądrowej. Walka o położenie kresu rozlewowi krwi w Wietnamie jest wspólną sprawą wszystkich ludzi. Codziennie, w każdej godzinie giną od amerykańskich bomb wietnamskie dzieci, płoną wietnamskie osady.

Zebrani powitali hucznymi oklaskami wiadomość, że na fundusz pomocy dla narodu wietnamskiego zebrano już wśród ludności Francji znaczną sumę pieniędzy i że Wietnamskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża przekazano kilka ton lekarstw i instrumentów medycznych.



Węgierscy goście „Głosu”

Fot. — H. Matuszewski

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego — 5 rocznicy proklamowania niepodległości Wybrzeża Kości Słoniowej, przypadającego w dniu 7 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Felixa Houphoueta-Boigny'ego. (PAP)

Uczestnicy wiecu jedno-myślnie uchwalili dwie rezolucje. Jedną z nich gwałtownie potępia amerykańską agresję w Wietnamie i zawiera żądanie niezwłocznego położenia kresu tej agresji. Będzie ona przekazana ambasadzie USA w Paryżu. Druga, domagająca się, by rząd francuski podjął kroki na rzecz rozbrojenia, jest zaadresowana do prezydenta de Gaulle'a. (PAP)

Dorobek „zakładów eksportowych”

Mijają obecnie dwa lata od wprowadzenia w licznych zakładach przemysłowych znanego eksperymentu, polegającego na ich wydzieleniu do produkcji eksportowej. Stosunkowo najwięcej takich zakładów znalazło się w przemyśle elektromaszynowym: w 1963 r. — 19, a począwszy od stycznia br. — dalszych 14.

Z opracowanej przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego analizy wynika, iż eksperyment zdał w pełni egzamin. Zakłady wydzielone wykonują z nadwyżką ogólne zadania produkcyjne i eksportowe. Istotne jest przy tym również i to, że w sposób odczuwalny wzrastają z tych fabryk dostawy wyrobów do krajów, z którymi stosunki handlowe mają istotny wpływ na kształtowanie się bilansu naszego handlu zagranicznego. Na tle innych przedsiębiorstw produkcyjnych przez myśl elektromaszynowego, wydzielone fabryki wyróżniają się także korzystniejszymi efektami ekonomicznymi.

Przypomnieć tu należy, że uchwała Rady Ministrów zapewniała tym zakładom szereg istotnych przywilejów: korzystając z nich zakłady zwiększyły dostawy swych urządzeń dla zagranicznych klientów w 1964 r. — o dalsze 35 proc. W tym samym czasie ogólny eksport przemysłu maszynowego wzrósł u nas o 23 proc.

Eksperyment, o którym mowa, był w pewnym sensie po-



Dzisiaj mija rok od śmierci Aleksandra Zawadzkiego. Jego postać wryła się głęboko w serca i umysły każdego Polaka. 5 bm. otwarto w Dąbrowie Górniczej — mieście rodzinnym A. Zawadzkiego, muzeum, poświęcone jego pamięci. Piszemy o tym szerzej na stronie 3 w artykule pt. „Droga Rewolucjonisty”. Na zdjęciu: A. Zawadzki wygłasza oświadczenie do narodu w dniu 31 grudnia 1963 roku.

Fot. — CAF

Poświęcił życie walce o Polskę socjalistyczną

W przeddzień pierwszej rocznicy śmierci wybitnego działacza polskiego i między-narodowego ruchu robotniczego, przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, załoga Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. R. Luksemburg uczciła pamięć zmarłego, na zebraniu poświęconym wspomnieniu o jego życiu, walce i pracy.

„Przez 8 lat Aleksander Zawadzki był członkiem organizacji partyjnej w zakładzie. Wiele razy tłumaczył z trybuny trudne sprawy życia politycznego i gospodarczego. Często jeszcze — rozmawiał z ludźmi bezpośrednio przy warsztacie pracy. Był serdecznym przyjacielem załogi, znał troski i kłopoty zakładu oraz osobiste wielu pracowników. Najbardziej interesowały go sprawy człowieka — i takim pozostanie w naszej pamięci” — powiedział sekretarz KZ PZPR — Jan Franczak, przypominając drogę walki przebiegającą przez A. Zawadzkiego.

Z taśmy magnetofonowej odtworzono fragmenty przemówień A. Zawadzkiego, a następnie wyświetlono fragmenty filmów dokumentalnych. Na zakończenie zebrania chwilą milczenia uczczono pamięć o życiu bojownika, poświęconemu walce o Polskę socjalistyczną. (PAP)

Przemówienie A. Kosygina

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało w piątek w wielkim pałacu kremlowskim przyjęcie na cześć króla Afganistanu, Mohammada Zahir Szaha i jego małżonki.

Ze strony radzieckiej uczestniczył A. Kosygin, A. Mikojan i inne oficjalne osobistości. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, przemawiając na przyjęciu, wysoko ocenił rozwój stosunków między ZSRR i Afganistanem. Podkreślił on, że wizyta króla w Związku Radzieckim jest istotnym krokiem na drodze dalszego umocnienia stosunków radziecko-afgańskich.

Dochodzący do takiego wniosku przede wszystkim dlatego, ponieważ A. Kosygin — ponieważ w dniu dzisiejszym podpisał protokół o przedłużeniu na dalsze 10 lat układu między Związkiem Radzieckim i Afganistanem o neutralności i nieagresji z 24 lipca 1921 r.

Zwracając uwagę na to, że cały świat skierowany jest obecnie na Wietnam, gdzie siły agresywne Stanów Zjednoczonych doprowadziły do sytuacji brzemiennej w poważne skutki dla całego świata. Kosygin powiedział, iż Związek Radziecki rozumie oburzenie krajów niezaangażowanych w tym również i Afganistanu, w związku z dalszym rozszerzaniem konfliktu wietnamskiego. (PAP)

V Festiwal w Sopocie

Pierwsze miejsce kanadyjskiej piosenki

Bezpośrednio po zakończeniu inauguracyjnego koncertu V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, 28-osobowe jury pod przewodnictwem Szymona Zakrzewskiego debatowało przez całą niemal noc nad wyborem najlepszej piosenki „dnia międzynarodowego”. Pierwsze miejsce przyznano piosence kanadyjskiej „Mon pays” w wykonaniu Monique Leyrac. Drugie miejsce otrzymała grecka piosenka „Kathe Limani Kai Kaymos” w doskonałej interpretacji Niki Kamba. Dwie trzecie nagrody ex aequo zdobyły piosenki szwedzka „Leva” zaśpiewana przez Per Lindquist, oraz angielska „When you're in love” w wykonaniu Patsy Ann Noble. Czwarte miejsce przyznano piosence radzieckiej „Ja szagaję po Moskwie” którą odśpiewał Edward Chil. Natomiast piąte miejsce zajęła piosenka amerykańska „God bless the child” w interpretacji Jean Turner.

Piosenka „Czy wiesz co to jest”, którą odśpiewał Gil Caraman ze Szwajcarii, rozpoczęła „Dzień Polski” V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. Występujący w II dniu Festiwalu artyści przedstawili ponad 16 innych utworów naszych kompozytorów.

Największą popularność wśród zagranicznych uczestników zyskał utwór „Raz, jeden raz”, z muzyką Marka Sarta do tekstu Karola Korda — wbrew swemu tytułowi wykonany aż trzykrotnie: przez piosenkarzy z NRD, Meksyku i ZSRR.

Polskę reprezentowała Anna German, która śpiewała nagrodzoną w Opolu piosenkę „Zakwitne róże”. Dzień polski festiwalu „Sopot 65” zakończyły „Tańczące Europy” w interpretacji Greczynki Niki Kamba.

Jak wiadomo, tego dnia jury oceniało zarówno interpretację, jak i walory piosenek.

Na sobotę — trzeci dzień festiwalu — zapowiadany jest koncert „Piosenka nie zna granic”. Polska uczestniczka tego konkursu będzie Anna German. (PAP)

Wiceprezydent ZRA przybędzie do NRD

Wiceprezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Hachan Ibrahim, przybędzie w dniu 18 sierpnia br. z wizytą do NRD. Zaproszony on został osobiście przez przewodniczącą Rady Państwa NRD, W. Ulbrichta, z okazji jego oficjalnej wizyty w ZRA wiosną br. (PAP)

POGODA

W południowo-wschodniej części kraju przewiduje się zachmurzenie niewielkie, na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane ze skłonnością do burz i opadów przelotnych. Temperatura maksymalna od 22 st. na północnym zachodzie, do 30 st. na południowym wschodzie. Wiatry są słabe, na północy umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich i południowych. (PAP)

20 tys. km podniebnych szlaków

7 września br. uruchomiona będzie nowa zagraniczna linia lotnicza z Warszawy do Frankfurtu nad Menem (NRF).

Uruchomienie połączenia z Frankfurtem, skąd rozchodzą się linie do obu Ameryk i Kanady, daje LOT-owi szanse zwiększenia przewozów pasażerów z drugiej półkuli odwiedzających nasz kraj.

Ta nowa linia umożliwi też m. in. dogodne połączenia z NRF przez Warszawę do ZSRR. Pasażerowie bowiem, którzy przylecą naszym samolotem z Frankfurtu „Japia” w Warszawie samoloty, odjeżdżające do stolicy ZSRR.

Warto przypomnieć, że Frankfurt będzie 21 zagranicznym portem lotniczym objętym siecią połączeń LOT-u. Sieć ta wydłuży się do ok. 20 tys. km. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM

Wznowienie rokowań

W najbliższy poniedziałek wznowione zostaną rokowania w sprawie nowego porozumienia dotyczącego przepustek dla mieszkańców Berlina zachodniego, pragnących odwiedzić swych krewnych w stolicy NRD. W tym celu przedstawiciel NRD, sekretarz stanu dr Kohl, spotka się z radcą senatu zachodniobermberskiego, Korberem. Od 1 października 1964 do 31 lipca 1965 30 587 mieszkańców Berlina za chodniego uzyskało przepustki do stolicy NRD w ważnych wypadkach rodzinnych.

Cele wojskowe

Bonn „czyni dwutorowe wysiłki dla zdobycia broni atomowej, raz w powiązaniu z najbardziej reakcyjnymi kołami USA i poprzez WSN, po drugie zaś poprzez rozbudowę swej własnej produkcji” — oświadczył wybitny fizyk atomowy NRD, prof. dr Klaus Fuchs. Stwierdził on, że w zachodnim Niemczech ośrodku badań atomowych w Karlsruhe prowadzi się obecnie prace dla uzyskania czystego plutonu dla celów wojskowych.

16 eksplozja

W atomowym ośrodku doświadczalnym w Newadzie Amerykanie przeprowadzili w piątek 16 w tym roku podziemną próbę nuklearną, dokonując eksplozji ładunku o tzw. niewielkiej sile wybuchu.

O ekstradycji

Włochy zwrócają się oficjalnie do Stanów Zjednoczonych o ekstradycję czterech przywódców mafii sycylijskiej, ściśle związanych z organizacją gangsterów amerykańskich Cosa Nostra. Wniosek w tej sprawie, przygotowany przez sędziego śledczego w Palermo, został przekazany Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i od piątku znajduje się w rękach Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Delegacja stowarzyszenia „Odra — Nysa” z wizytą w Polsce

W Szczecinie przebywa obecnie delegacja francuskiego stowarzyszenia „Odra-Nysa”, w której skład wchodzi Jakub Rozenberg oraz Omer Drigny z małżonką. Goście odwiedzili Państwowy Dom Dziecka im. A. Mickiewicza w Zdrojach, którego fundatorem jest stowarzyszenie „Odra-Nysa”. Podczas pobytu w domu dziecka, nad którym stowarzyszenie sprawuje opiekę, przekazano zakładowi dar w postaci samochodu osobowego. Francuscy goście uczestniczyli w spotkaniu z młodzieżą i kierownictwem domu dziecka.

Pobyt w Szczecinie wykorzystano również dla zapoznania się z rozwojem miasta i portu oraz dorobkiem gospodarczym i kulturalnym Pomorza zachodniego. (PAP)

Mimo rządowych zaprzeczeń pogłoski o dewaluacji funta

Wokół sytuacji ekonomicznej W. Brytanii

Funt szterling znalazł się w czwartek pod zwiększonym naciskiem na giełdach zagranicznych, gdzie utrzymują się pogłoski o dewaluacji, mimo zaprzeczeń z brytyjskich kół rządowych.

Był to niewątpliwie czynnik, który skłonił premiera Wilsona do zdecydowanego zaprzeczenia tego rodzaju pogłoskom, które określił w Izbie Gmin jako „wysoce historyczne”. Premier dodał, że zarówno rząd brytyjski, jak i Bank Anglii, zdecydowane są utrzymać kurs funta na dotychczasowym poziomie. W specjalnym wywiadzie dla „The Guardian” Wilson podkreślił, że po-

SS-mani w aureoli ... zbawców

Korzystając z prawa ustosunkowania się do repliki rzeczników oskarżenia w toku piątkowego 180 posiedzenia frankfurckiego sądu przysięgłych, rozpatrującego sprawę katów oświęcimskich, zabrali jeszcze raz głos przedstawiciele obrony, adwokaci Aschenauer, Goellner, Latenser i Reiners. Usiłowali oni ponownie podważyć tezę oskarżenia dopuszczając się i tym razem podobnie jak w poprzednich swoich mowach obronnych, szeregu karkołomnych, niekiedy oburzających wystąpień, mających na celu wykazanie, że wnioski prokuratury i rzeczników oskarżenia prywatnego, określające wysokość kary dla oskarżonych nie powinny być uwzględniane przy ferowaniu wyroków.

Punktem kulminacyjnym tych wystąpień było dwugodzinne przemówienie adwokata Hansa Latensera.

Jeszcze raz dr Latenser próbował przedstawić SS-manów, którzy selekcjonowali ludzi, jako zbawców (!), dopuszczając się ataków przeciwko świadkom oskarżenia, zwłaszcza tym, którzy przybyli na proces z krajów socjalistycznych. próbował zdyskwalifikować ich, operując insynuacjami o „zmowie” i „komunistycznej akcji przeciwko NRF”. Dawał do zrozumienia, iż „wreszcie” powinno się zaprzestać tego rodzaju procesów.

Po przerwie, jaka była po wystąpieniu dra Latensera, sąd udzielił w tym samym jeszcze dniu głosu 13 oskarżonym, którzy wygłosili swoje „ostatnie słowo”.

Jako pierwszy stanął przed trybunałem b. adiutant komendanta Oświęcimia — Robert Mulka. Oświadczając, iż całkowicie zgadza się z tym, co w jego obronie przytoczyli jego adwokaci, apeluje do sądu o uwzględnienie przy ferowaniu wyroku „jego konfliktów” jakie przechodził odbywając „służbę” w Oświęcimiu, a także jego „nieszczęśliwą rodzinę”. Wspomina jeszcze o swoim „pełnym zaufaniu” do trybunału i prosi o „sprawiedliwą decyzję”.

Wilhelm Boger z obozowego Gestapo, jeden z najbardziej znanych sadystów Oświęcimia oświadczył, iż starał się jedynie wykonywać jak najlepiej otrzymywane od przełożonych rozkazy. Co do charakteru obozu oświęcimskiego to — jak oświadcza — beczelnie — był przekonany, iż jest to ośrodek... walki z polskim ruchem podziemnym i z bolszewizmem.

W podobnym tonie utrzymywałyby pozostałe przemówienia pod sądnych. (PAP)

Zwycięży słuszną sprawą

Oświadczenie TASS o stanowisku ZSRR wobec amerykańskich poczyną w Wietnamie

6 sierpnia Agencja TASS opublikowała oświadczenie, które stwierdza m. in.: Z gniewem i oburzeniem dowiedzieli się ludzie radziecy o nowym kroku rządu Stanów Zjednoczonych zmierzającym do rozszerzenia agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu. Do południowego Wietnamu postanowiono wysłać dodatkowo 50 tys. żołnierzy amerykańskich. Jest to nowa prowokacja imperializmu amerykańskiego, który usiłuje złamać wolę narodu wietnamskiego w jego bohaterskiej walce o wolność i niepodległość.

Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikował 2 sierpnia oświadczenie, w którym stanowczo potępia dążenie rządu USA do dalszego wzmocnienia wojny w Wietnamie, do jeszcze większego zaostreżenia sytuacji w Indochinach i w Azji południowo-wschodniej. Jednocześnie rząd Demokratycznej Republiki

Wietnamu wskazuje drogę u regulowania sytuacji w Wietnamie, opartą na ścisłym wykonaniu porozumień genewskich z 1954 r.

Związek Radziecki, wierny zasadom braterskiej solidarności i proletariackiego internationalizmu, stoi nieugięcie po stronie narodu wietnamskiego w jego słusznej walce przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego. Naród radziecki popiera oświadczenie rządu DRW i zdecydowanie potępia nowy akt agresji, przedsięwzięty przez rząd USA przeciwko narodowi wietnamskiemu. Związek Radziecki udzielał i nadal będzie udzielał wszelkiej niezbędnej pomocy w celu umocnienia obronności bratniego kraju socjalistycznego — Demokratycznej Republiki Wietnamu dla odparcia agresji amerykańskiej. Interwencji amerykańskiej już odczuwają wyniki tej pomocy.

Aby zamaskować swe obłudne poczynania, agresorzy amerykańscy obłudnie mówią o rokowaniach „pokojujących”. Jeżeli Stany Zjednoczone rzeczywiście pragną, aby gadać o chęci pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego traktowano na serio, powinny potwierdzić swoje słowa konkretnymi czynami i niezwłocznie zaprzestać agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Na razie jednak koła rządzące USA zmiatają do pogłębienia konfliktu, podejmując działania, które bynajmniej nie przybliżają pokoju w Wietnamie.

Rozwiązanie kwestii wietnamskiej można znaleźć tylko w drodze ścisłego przestrzegania porozumień genewskich 1954 r., na podstawie programu przedstawionego przez DRW 8 kwietnia br. i przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu południowego 22 marca br.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że w kierowniczych kołach Związku Radzieckiego nowe kroki rządu USA są oceniane jako działania agresywne, wiodące do rozszerzenia wojny w Wietnamie. Meżowie stanu określają politykę USA nie powinni się ludzi, że agresja amerykańska ujdzie bezkarnie.

Johnson podpisał ustawę o prawach obywatelskich

Prezydent Johnson podpisał w piątek ustawę o prawach obywatelskich.

Z okazji tej uroczystości prezydent wygłosił przemówienie zawierające wiele wniosków słów na temat „triumfu wolności” i „zrzuceniu kajdan”. Prezydent jednocześnie wezwał wszystkich czarnych obywateli USA, by niezwłocznie zgłaszać się do punktów wyborczych i wpisywali się na listy. Apelowoła on również do „poczucia sprawiedliwości” zwolenników segregacji rasowej.

Według zapowiedzi Johnsona departament sprawiedliwości zamierza w najbliższych dniach podjąć kroki prawne w stanach Mississippi, Teksas, Alabama i Wirginia, ażeby znieść obowiązujący tam podatek wyborczy. Jak wiadomo, postępowe elementy w kongresie amerykańskim próbowały w swoim czasie wprowadzić do projektu podpisanej obecnie ustawy poprawkę, eliminującą tę barierę finansową, jednakże ostatecznie poniosły porażkę. (PAP)

Będzie ona z pewnością wywoływać coraz silniejszy opór i ostatecznie poniesie smolne fiasko. Słuszną sprawą narodu wietnamskiego zatriumfuje. (PAP)

Odezwa KP Grecji

Grecki dziennik „Awgi” opublikował odezwę biura politycznego KC Komunistycznej Partii podkreślającą, że „narod grecki odniósł poważne zwycięstwo”. Składając serdeczne gratulacje wszystkim siłom demokratycznym, które dzięki swemu jednolitemu wystąpieniu obaliły narzucony im rząd Nowasa, biuro polityczne podkreśla:

„Jednak bitwa o ład konstytucyjny i spokój demokratyczny nie jest jeszcze zakończona. Rodzime i obce koła reakcyjne, imperialiści amerykańscy, pałac i junta nie rezygnują ze swych celów antydemokratycznych i antynarodowych”. (PAP)

Kryzys rządowy trwa nadal

Urzędujący premier Grecji Nowas przyjęty został w piątek po południu przez króla Konstantyna, który poinformował go o rozmowach, które przeprowadził z przywódcami partii politycznych oraz z pewnymi przedstawicielami partii Unii Centrum. Nowas zapowiedział, że w sobotę król przyjmie czołowe osobistości opozycyjnej partii konserwatywnej ERE.

Sądę — powiedział Nowas — że w ten sposób zakończone zostanie stadium konsultacji, a potem, być może w ciągu soboty, król powierzy jedną z osobistości utworzenie nowego rządu. Na pytanie, kto zostanie wyznaczony przez króla do utworzenia rządu — Nowas nie odpowiedział.

Frakcja parlamentarna partii Unia Centrum poparła w piątek jednomyślnie żądanie pod adresem króla, aby powierzył bytemu premierowi Papandreu misję utworzenia nowego rządu. W przeciwnym razie wysuwane jest żądanie rozpisania nowych wyborów. Frakcja obradowała pod przewodnictwem Papandreu.

PAP

Igrzyska • obozy • praca przw żniwach

Pełnia ZMS-owskiego lata

Poznańska młodzież zrzeszona w ZMS nie bardzo przejmując się kapryśną aurą. Tegoroczne ZMS-owskie lato nasyczone jest przede wszystkim ożywioną działalnością sportową i turystyczną.

Zapoczątkowały ją dzielnicowe igrzyska sportowe, w których uczestniczyło przeszło 2500 młodzieży. Formą najbardziej powszechną wśród młodzieży pracującej są 2 i 3-dniowe biwaki ZMS-owskie organizowane w miejscach ciekawych turystycznie i krajozrazowo. Obejmują one do końca lata około 3500 młodzieży poznańskiej. Obozy organizowane przez ZMS Poznania (jest ich 32) mają charakter szkoleniowo-wypoczynkowy. Są one również drogą do zacieśnienia współpracy pomiędzy uczestnikami obozu a młodzieżą środowiska. Dla przykładu oboz ZMS Wilda zorganizowany na terenie Człuchowa w woj. koszalińskim przyciągnął swą działalnością, pracą społeczną i postawą do zacieśnienia współpracy pomiędzy tamtejszą młodzieżą a młodzieżą Wildy.

634 wypadki utonięć

Według niepełnych danych KG MO do dnia 6 bm. woda pochłonęła łącznie 634 ofiary. W ciągu dwu letnich miesięcy utonęło 398 osób. W większości wypadków przyczyną utonięć było nieprzestrzeganie przepisów i brak opieki nad dziećmi. Ponad 60 proc. ofiar stanowiły dzieci i młodzież w wieku do 18 lat, przy czym najczęściej wypadkom utonięć ulegały dzieci w wieku od lat 7 do 14.

W br. do dnia 30 lipca było o 238 wypadków utonięć mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. W dużym stopniu przyczyniło się do tego chłodne lato. (PAP)

W Wietnamie

Nowe barbarzyńskie naloty

Agencje zachodnie donoszą z Sajgonu, że w piątek na południowowietnamskie nadbrzeżne miasto Nha Trang runął amerykański bombowiec typu „B-57 Canberra” z pełnym ładunkiem bomb. Zaloga samolotu uratowała się, natomiast w wyniku wybuchu bomb zginęło — jak podaje AFP — przynajmniej 12 osób i tyleż zostało rannych.

Według oficjalnej wersji, przyczyną katastrofy samolotu było silne wyciekanie paliwa ze zbiorników. Agencja AFP nadmienia, że samolot ten został trafiony z działa przeciwlotniczego przez partyzantów.

Agencje przypominają, że jest to już drugi amerykański bombowiec tego typu, który uległ katastrofie w ciągu ostatniej doby. Poprzedni rozbił się w czwartek wieczorem w odległości 10 km na północny zachód od Sajgonu. Samolot ten — według oświadczenia rzecznika wojskowego USA — odbywał nocną misję.

AFP podaje, iż w czwartek łącznie cztery samoloty amerykańskie lub południowietnamskie zostały zestrzelone lub poważnie uszkodzone. Dwa myśliwce pilotowane przez Amerykanów zostały uszkodzone podczas lądowania, jeden na lotnisku Qui Nhon, a drugi Bien Hoa.

Ta sama agencja podaje, że 31 samolotów amerykańskich dokonało sześciu nalotów w piątek przed południem na Wietnam Północny. Dokonały one barbarzyńskich bombardowań miejscowości znajdujących się na południe od Hanoi oraz okolic Dien Bien Phu, leżącego o 200 km na zachód od Hanoi. W czwartek 82 samoloty amerykańskie dokonały 9 pirackich nalotów na obiekty znajdujące się na północy od 7 równoleżnika. (PAP)

Wizyta Erharda w Izraelu?

Kancelarz Erhard odwiedzi prawdopodobnie wiosną przyszłego roku Izrael — oświadczył w wywiadzie dla izraelskiej gazety „Maariv” były szef izraelskiej misji handlowej w Kolonii, dr Szinnar. Stwierdził on, że kancelarz Erhard powiedział mu, iż jest bardzo zainteresowany spotkaniem z premierem Izraela, Eshkollem. Spotkanie takie nie może jednak odbyć się przed grudniem br.

W Bonn nie potwierdzono jednak w piątek, że kancelarz Erhard zamierza odwiedzić Izrael. Z kompetentnej strony oświadczone, że taki plan dotychczas nie istnieje. Zresztą — jak stwierdzono — dopiero po wyborach 19 września Erhard zadecyduje, dokąd pojedzie.

Odpowiedź na prowokację

Ministerstwo Łączności wydało polecenie, aby nadchodzących z Niemieckiej Republiki Federalnej przesyłek pocztowych, na których umieszczono prowokacyjny, zachodniemiecki znaczek pocztowy z napisem „20 Jahre Vertreibung 1945—1965” („20 lat wypędzenia 1945—1965”) — nie doręczać adresatom. Polecenie to wydane zostało na podstawie art. 60 par. 1, lit. „d” konwencji Światowego Związku Pocztowego oraz rozporządzenia Rady Ministrów PRL z 27 marca 1962 r.

Wydając wspomniany znaczek, zarząd poczty NRF nie zastosował się do zalecenia XIV Kongresu Światowego Związku Pocztowego — aby przy ustalaniu motywów znaczków pocztowych zarządy pocztowe wybierały tematy mogące się przyczynić do wzajemnego porozumienia narodów i do zacieśnienia więzów przyjaźni międzynarodowej. PAP

ŚFMD przeciwko brudnej wojnie

Biuro Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zorganizowało 6 bm. konferencję prasową w Budapeszcie, podczas której wiceprzewodniczącą ŚFMD Patricia Valdes informowała zgromadzonych o działalności demokratycznych organizacji młodzieżowych przeciwko agresji USA w Wietnamie.

ŚFMD uczestniczyła aktywnie w międzynarodowym spotkaniu młodzieży i studentów, które przebiegało pod hasłem o pokój i solidarność z Wietnamem. Uczestnicy tej konferencji, na której reprezentowana była młodzież 40 krajów, postanowiła zorganizować zbiórkę leków, sprzętu medycznego, pieniędzy itd. dla walczącego Wietnamu. Akcja ta — powiedział Valdes — jest w pełnym toku. Młodzież francuska zbiera pieniądze. Młodzież NRD zebrała już leki i inne materiały na łączną sumę 8 tys. dolarów. Konkretne pomocy udzielają Wietnamowi organizacje młodzieżowe Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i innych krajów socjalistycznych.

Rozkolportowane w czasie konferencji oświadczenie biura ŚFMD wzywa młodzież całego świata do wystąpienia przeciwko imperialistycznej polityce i interwencji.

ŚFMD wzywa młodzież świata do konkretnego wyrażenia swej solidarności z walczącym Wietnamem. (PAP)

Młodzi Amerykanie palą karty mobilizacyjne

Masowy charakter przybiera w Stanach Zjednoczonych palenie przez młodzież na znak protestu przeciwko wojnie w Wietnamie otrzymywanych kart mobilizacyjnych.

Jak podaje Agencja Associated Press, przewodniczącą komisji do badania działalności antyamerykańskiej, E. Willis, oznajmił, iż posiada informację, że młodzież z Waszyngtonu zamierza w najbliższym czasie zorganizować masową akcję palenia kart mobilizacyjnych. W związku z tym Izba Reprezentantów przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy przewidującej karę 5 lat więzienia za „rozmyślane niszczenie kart mobilizacyjnych”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Barka zatonała na Warcie

Wczoraj w godzinach południowych, barka rzeczna transportująca gruz zatonała pod mostem Chwaliszewskim. Do późnych godzin wieczornych setki poznańskich przygładało się akcji ratunkowej. Ofiar w ludziach nie było. (KJ)

Nielatwe żniwa, ale...

Rolnicy nie są sami

Mówi się o trudnych żniwach. Chociaż Władysław Zając z Dominic (pow. Leszno) twierdzi, że nie taki diabeł straszny. Takie żniwa, jego zdaniem, to nie pierwsze i na pewno nie ostatnie w naszych warunkach klimatycznych. Trudności spowodowane deszczową pogodą są do przezwyciężenia, tym bardziej, że rolnik obecnie nie jest sam. Stoją obok niego w walce o chleb robotnicy z fabryk, harcerze, ZMS-owcy, za rządu gminnych spółdzielni, organizujące i finansujące częściowo kolonie i półkolonie sezonowe dla dzieci wiejskich. Podobnie w PGR-ach i innych gospodarstwach społecznych. Dzięki temu kobiety idą spokojnie na pola i trzeba powiedzieć, że pracują ofiarnie nie ustępując w wydajności męskiej części społeczności rolnej.

Rolnicy nie są sami. Ekipy z miast pomagają w najtrudniejszych okresach, chociaż ta pomoc bywa różnie oceniana. Złazsca pod względem wydajności, która nasuwa uwagi krytyczne. Wydaje się, że organizatorzy doraźnej pomocy popełniają błąd: wysyłają na wieś typowych mieszczuchów. Są oni na pewno pełni dobrych chęci, ale to w rolnictwie nie wystarcza. Na robocie trzeba się trochę znać. W warunkach, kiedy każda godzina jest droga, na naukę nie staje czasu. Dlatego właśnie do

brzygad ochotniczych powinno się kierować przede wszystkim ludźmi pochodzącymi ze wsi, których w każdym zakładzie pracy jest wielu. Pożytek z tego byłby znacznie większy. Obok rolników stanęli do żniw także... mechanicy. Mechanicy z POM-ów i kółek rolniczych tudzież z wszelkiego rodzaju warsztatów naprawczych, którzy przez dobry remont sprzętu zapewniają ciągłość pracy maszyn. Złazsca POM-y, które zorganizowały żniwne pogotowia techniczne. Ma to niemałe znaczenie zawsze, a szczególnie w tym roku, kiedy zboża wyrosły bujnie i maszyny koszące muszą ciężko pracować. Stąd też częste, drobne na ogół, a w razie wymagające bieżących napraw.

O wadze zagadnienia niech świadczy fakt, że w pięciu POM-ach i dwóch filiach udzielono awaryjnej pomocy technicznej w czasie tegorocznych żniw w 190 wypadkach. Nie ma przy tym — jak to zwykle bywa — formularzy zamówieniowych i załączników. Wystarczy telefon ze wsi czy innym sposobem podana wiadomość i z warsztatu wyrusza „Nysa” albo „Żuk” wprost na pole rolnika. Najczęściej ulegają awariom najdelikatniejsze detale snopowiązałek i kosiarek, najbardziej narażone na uszkodzenia — bagnety nożowe i tak zwane palce aparatów wiążących. I tu właśnie występuje szkopu:

tych części brakuje w sklepach geosowskich i w składnicach przedsiębiorstwa zaopatrzania rolnictwa. Mechanicy POM dokonują w tych warunkach cudów zręczności i pomysłowości, by brakiem zaradzić i maszyny uruchamiać.

W związku z działalnością żniwnych ekip pogotowia technicznego nasuwa się również druga uwaga: na 190 faktów udzielenia pomocy przez ZPT, 80 procent stanowiły uszkodzenia drobne, do których naprawy wystarczyła kilka kluczy i młotek. Tymczasem z baz POM-owskich wyjeżdżają w każdym przypadku, jak już wspomnieliśmy, samochody. Czy to nie powiększa kosztów? W Niemieckiej Republice Demokratycznej w dziedzinie podobnych okolicznościach mechanika na motocyklu z podręcznym warsztatem — mieszczącym się w skórzanej torbie. Czy u nas też nie mogłoby to wystarczyć? Przecież z telefonicznego zgłoszenia wynika jaki jest rodzaj uszkodzenia maszyny. Przy poważniejszym niech jedzie samochód, przy drobniejszym — mechanik na motocyklu.

W każdej kampanii żniwnej rolnikom towarzyszą GS-y, organizując lepsze zaopatrzenie w swojej sieci sklepów i kiosków w najpotrzebniejsze produkty spożywcze i napoje. Różnie z tym bywało w poprzednich latach, czemu niejednokrotnie dawaliśmy wyraz w krytycznych relacjach na łamach „Głosu”. W tym roku — jak dotychczas — przynajmniej w południowej i zachodniej części województwa, nie słyszeliśmy narzekania. Jeśli chodzi o napoje chłodzące, to złośliwi twierdzą, że nie brakuje ich dlatego, ponieważ panujące chłody zmniejszyły konsumpcję. Miejmy nadzieję, że to zdanie nie potwierdzi się w okresie poprawy pogody, na co się zanosi i czego życzymy rolnikom.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Wakacje w siodle

Ponad 100 zagranicznych amatorów jeździectwa spędzi w tym roku w Polsce „wakacje w siodle”. „Orbis” — obok zwykłych wycieczek dla zagranicznych turystów, organizuje także specjalistyczne wczasy w Polsce dla myśliwych, wędkarzy, a od 1963 r. i dla miłośników jazdy konnej. Z roku na rok wzrasta liczba osób korzystających z tej formy turystyki i są szanse na dalszy jej rozwój. Nie bez znaczenia jest reklama ze strony naszych gości, którzy po powrocie do swoich krajów na łamach fachowych czasopism propagują „wakacje w siodle” w Polsce.

Goście mają do wyboru różne warianty pobytu w naszym kraju. Do najpopularniejszych należy pobyt w jednej ze stać nin, m.in. w Posadowie, Iwnie, Łącku i Białym Borze. Uruchomiono także 4, 9 lub 11-dniowe rajdy przez Bieszczady. Punktem wyjścia i meta rajdu jest stadnina w Białce w woj. lubelskim. (PAP)

Ginęły dlatego że byli dziećmi tej ziemi

W końcu czerwca br. znana polska pisarka Ewa Szemburż-Zarembina ogłosiła na łamach „Życia Warszawy” apel o uczczenie bohaterstwa dzieci i młodzieży, „które cierpiały i ginęły tylko dlatego, że byli dziećmi tej ziemi, że bronili wolności i honoru narodu i państwa”. Apel spotkał się ze spon-tanicznym oddźwiękiem społeczeństwa. Odpowiedzieli nań ci, którzy sami przeżyli gehenne obozów koncentracyjnych, traktizm wojny i ci, co okrucieństwo tamtych lat znała tylko z opowiadań i dokumentów zachowanych w archiwach. Szlachetna inicjatywa pisarki przejęła Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Jeszcze za wcześnie na skonkretyzowanie formy, jaka przybierze hołd złożony najmłodszym ofiarom wojny. Projektów jest wiele: pomnik, szkoła, bursa dla młodzieży, wydawnictwa. Rada Ochrony na razie rejestruje wszystkie projekty. Należy przypuszczać, że wkrótce zapadnie decyzja. Ale zanim to nastąpi, przypomnijmy sobie i innym tamte dni.

Pierwsze strumienie łez i krwi najmłodszych popłynęły już pierwszego dnia wojny. Koniec działań wojennych we wrześniu

Droga Rewolucjonisty

W Muzeum Aleksandra Zawadzkiego

Dąbrowa Górnicza. We wnętrzu olbrzymiego monumentalnego Pałacu Kultury oryginalna kompozycja plastyczna: całościenna płasko rzeźba brązowo-czarna, symbolizująca Zagłębiowską Ziemię, hojnie przez naturę obdarowaną węglem i rudą żelazną. Na płaskorzeźbie wielki portret zmarłego przed rokiem przewodniczącego Rady Państwa, na tle czerni lśni srebrzysty napis: Aleksander Zawadzki — 16. XII. 1899 — 7. VIII. 1964 r.

Stąd zaczynać się będzie wędrówka po otwartym 5 sierpnia Muzeum Aleksandra Zawadzkiego. Nie przypadkiem wybrano Dąbrowę Górniczą. Tam, w starej osadzie Ksawery prawie od początku ubiegłego stulecia mieszkała hutnicza rodzina Zawadzkich, tam Aleksander Zawadzki spędził dzieciństwo i młodość. W latach, tam rozpoczął pracę zawodową i walkę z wyzyskiem o ustrój sprawiedliwości społecznej...

Siedem muzealnych sal wypełnia blisko czterysta archiwalnych dokumentów, zdjęć dokumentalnych, eksponatów rzeczowych. Ukazują rewolucyjną działalność Aleksandra Zawadzkiego w okresie międzywojennym, walkę z faszystowskim najeźdźcą w szeregach powstałego w ZSRR Ludowego Wojska Polskiego, wypełnione intensywną pracą życia wybitnego działacza państwowego i partyjnego w Polsce Ludowej.

Pierwsza sala — tematyczne hasło: „Zagłębie Dąbrowskie — ziemia dzieciństwa Aleksandra Zawadzkiego”. Dwa całościenną zdjęciem; panorama Dąbrowy Górniczej z 1850 roku i osiedla Ksawery. Dokumenty, korespondencje prasowe ze „Sprawy Robotniczej” z 1894 r. — organu SDKPiL, z „Czerwonego Sztandaru” z 1902 roku, „Górnika” — wydawanego przez Polską Partię Socjalistyczną o strajkach, rewolucyjnych walkach robotników Czerwonego Zagłębia. Wśród tych eksponatów — zdjęcia rodziny Aleksandra Zawadzkiego, metryka urodzenia, zapis z księgi pracy w kopalni „Paryż” z 1918 roku (noszącej obecnie imię: „Generał Zawadzki”), w której figuruje również nazwisko Aleksandra Zawadzkiego, zatrudnionego tam w charakterze maszynisty elektrowozu. Było to już drugie jego miejsce pracy. Bieda w domu, choroba ojca zmusiły go do podjęcia pierwszej pracy zarobkowej już w 13 roku życia...

Drugi dział Muzeum nosi tytuł: „Rewolucyjna walka Aleksandra Zawadzkiego w szere-

gach Związku Młodzieży Komunistycznej i Komunistycznej Partii Polski”. Na plan-szach i w gablotach m.in. widać do strajków odeszły i ulotki Związku Komunistycznej Młodzieży Polskiej z 1922 i 1923 roku, którego Zawadzki był sekretarzem okręgowym i członkiem KC, listy gończe policji Zagłębia, Lublina ścigające „niebezpiecznego młodego rewolucjonistę”, fragment raportu sytuacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych donoszący o aresztowaniu Aleksandra Zawadzkiego w Wilnie 9. VII. 1925 r., gdzie po ucieczce z Zagłębia pełnił funkcję członka KC Związku Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Białorusi. Artykuł z nielegalnego pisma „Więzień Polityczny” zatytułowany „Jak trzęsły się tydki komisarzy policji w Będzinie” i raport starosty będzińskiego informujący o mało znanym fakcie, jak Aleksander Zawadzki przy doprowadzaniu z więziennej celi na salę sądową nie pozwolił się skuć w kajdany, w związku z czym doszło do wielkiej solidarnościowej demonstracji więźniów.

Znajdują się tu też zdjęcia z więzień w Będzinie, Kielcach, Łomży, Drohobyczu, w których Zawadzki przebywał przez sześć lat, od 1925 do 1932 roku, dzieląc cele m.in. z czołowym przywódcą KPP Lechym Buczkiem, w obecnym wicepremierem Zenonem Nowakiem; jest tu również karta karna, relacje prasowe, fragmenty blisko 200-stronicowego aktu oskarżenia przeciwko Aleksandrowi Zawadzkiemu i 34 innym przywódcom KPP aresztowanym w Warszawie w 1935 roku. Bynajmniej nie lewicowy ówczesny warszawski „Express Wieczorny” z 23. IV. 1938 roku z nieukrywaniem uznaniem przekazuje jakże pro-rocze słowa Zmarłego z Jego mowy obrończej.

Najwyższy wymiar kary otrzymał w tym procesie Aleksander Zawadzki, który został skazany na 15 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na 10 lat. Jak wiadomo, w czasie procesu sądowego Aleksander Zawadzki wystąpił z odważnym przemówieniem, w którym m.in. oświadczył, że gdyby Polska oparła się o sojusza z Związkiem Sowieckim stałaby się potęgą, na którą Hitler nie odważyłby się napaść...

Następny dział Muzeum pt. „Droga Aleksandra Zawadzkiego do Polski” przedstawia działalność Zawadzkiego w ZSRR, dokąd przybył w 1939 roku po opuszczeniu sanacyjnego więzienia. Jego drogę wojskową od sierżanta IV

pułku piechoty do stanowiska zastępcy dowódcy polskich sił zbrojnych w ZSRR do spraw polityczno-wychowawczych. W sali poświęconej pracy Aleksandra Zawadzkiego w charakterze Pełnomocnika Rządu do Spraw Śląska i wojewody śląsko-dąbrowskiego — pierwsza podpisana przez Niego odezwa do ludności z 29 stycznia 1945 roku, zdjęcia, prasowe relacje o pracy Zmarłego nad odbudową największego okręgu przemysłowego kraju.

Wypełniając całą ścianę zdjęcie Aleksandra Zawadzkiego wygłaszającego z Belwederu orędzie noworoczne do Narodu stanowi główny akcent w części Muzeum poświęconej Jego działalności na najwyższych stanowiskach państwowych i partyjnych — do chwili śmierci. Jest tu maszynopis z odręcznymi poprawkami przemówienia wygłoszonego na uroczystym IV Zjeździe Partii, wspomnienia najbliższych o Zmarłym, mundur górniczy z aktem nominacji na honorowego górnika kopalni, w której niegdyś pracował w Dąbrowie Górniczej a noszącej dziś Jego imię...

Odtworzono też pokój Zmarłego — miejsce Jego pracy i zgonu — z autentycznymi meblami, przedmiotami osobistego użytku, książkami z własnymi rękopisami na marginesach. Jego najwyższe odznaczenia państwowe, oraz pośmiertnie odłana w brązie maska i ręka. Zdjęcia obrazujące osiągnięcia Górnego Śląska i Zagłębia, do których w niemały sposób przyczynił się Zmarły — zamykają tę wielką muzealną ekspozycję.

EUGENIUSZ LECH

Spotkanie naukowców z 40 krajów

W dniach 24—29 bm. obradować będzie w naszym kraju 11 Międzynarodowy Kongres Historii Nauki, z udziałem ok. 700 uczonych z 40 krajów.

O wielkim zainteresowaniu kongresem świadczy zgłoszenie nań ponad 400 referatów (na poprzedni kongres w USA, który odbył się w ojczyźnie twórcy historii nauki G. Sartona — zgłoszono ok. 250 referatów). Kongresy te, odbywające się co 3 lata, organizowane są pod egidą Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki. (PAP)



„Podstawy techniki elektronicznej” E. Normana Lurcha to książka poświęcona ogólnym podstawom techniki elektronicznej a jej adresatem są przede wszystkim technicy elektronicy, a nadto technicy, inżynierowie i pracownicy nauki nie będący elektronikami, może także służyć jako podręcznik encyklopedyczny dla studentów różnych wydziałów politechniki (oprócz wydziału łączności). PWN, str. 580, c. 60 zł.

„Jonizacja i przewodnictwo ciał dielektryków” Ignacego Adamczewskiego to książka typu monograficznego dająca przegląd dorobku światowego w dziedzinie określonej tytułem, ze szczególnym uwzględnieniem prac autora (profesor Politechniki Gdańskiej) oraz jego współpracowników. Zagadnienia te mają podstawowe znaczenie dla wielu dziedzin współczesnej fizyki (fizyka plazmy i półprzewodników), chemii (chemia radiacyjna, mikrostruktura cielec), techniki (wytrzymałość materiałów na przebiegi) i radiobiologii. PWN, str. 455 + XII tablic, c. 70 zł.

Bardzo popularna wśród studentów i inżynierów książka R. Kurowskiego i M. E. Niezgodzińskiego „Wytrzymałość materiałów” otrzymała już 6 wydanie (poprawione i uzupełnione). Studenti wydziałów mechanicznych politechnik, dla których książka jest głównie przeznaczona mogą się więc już przed rozpoczęciem roku akademickiego w nią zaopatrzyć. PWN, str. 504, c. 44 zł.

A-DNIEPROW SZKARŁATNE PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

61

— Nie wiem. To musi pan zobaczyć na własne oczy. Tak więc, w dzień przyjazdu zwierzchnika Grabera powinien pan siedzieć przy oknie i pilnie patrzeć w stronę mego laboratorium.

Fernand wziął mnie za rękę i podprowadził do okna.

— Tam, w narożnym oknie, postawie tygiel i zapalę w nim kawałek papieru. Jak tylko zobaczysz pan płomień, proszę schodzić na dół i człochać się co sił po rurze do szkarłatnych palm. Spoikam się z panem w tamburze pod kuchnią.

Spytałem:

— A skąd będzie pan wiedział, kiedy pora na zejście?

— Z mego laboratorium lepiej widzę, co robi Graber. Będę widział, kiedy nasz pan rozpocznie przygotowania do przyjęcia dostojnych gości.

— No cóż, zrozumiałem — odpowiedziałem. — Obawiam się tylko, że plan może się zawalić, a wtedy biada i mnie i panu.

Fernand położył mi rękę na ramieniu i powiedział:

— Nie można myśleć o porażce. Tylko o zwycięstwie. Mogę pana zapewnić: w walce z Graberem nie jesteśmy sami...

Uśmiechnąłem się z goryczą i wyszeptałem:

— Nikt nic o nim nie wie...

— Fernand roześmiał się cichutko:

— Och, proszę tak nie myśleć! Nie należy zapominać, że tutejsi mieszkańcy uciekli od Grabera. Nie chce mi się wierzyć, żeby tak łatwo zgodzili się, by na ich rodzinnej ziemi usadowił się szatan. Allahowi to się nie bardzo podobalo! — dorzucił wesoło.

62

8. „BĄDZIE PRZEKŁĘCI!”

Wcześniej rano usiadłem w oknie swojej sypialni i zacząłem patrzeć na czarny pas asfaltowej szosy, która biegła wzdłuż wschodniego ogradzenia. Wokół wszystko było wymarłe. Nawet wartownicy gdzieś zniknęli. Z rur rezydencji Grabera nie buchał dym jak zwykłe.

Słońce podniosło się już wysoko nad palmy, kiedy zobaczyłem, jak po asfaltowej drodze szybko przejechał samochód, po nim drugi. Oba samochody okrażyły ceplany budynku Grabera i skrzyły się za węglem. Po minucie podniosłem słuchawkę telefoniczną.

— Tak — rozległ się ostry i gniewny głos Frau Einzig. — Pani będzie łaskawa połączyć mnie z monsieur Fernandem — poprosiłem.

— Z nikim pana teraz łączyć nie będę. A w ogóle proszę pana, Murda! nikoogo dziś nie niepokoić dzwonkami.

— Dlaczego — spytałem zdumiony. — Czy to dziś święto?

— Niech pan nie zadaje głupich pytań. Takie zarządzenie.

Odłożyła słuchawkę, a ja odetchnąłem z ulgą. Znaczą, że czas działać. Było tylko nie przegapić sygnału. Koło dziesiątej w oknie baraku, w którym znajdował się Fernand, zobaczyłem jasno-pomarańczowy płomień. Pojawił się on na kilka sekund i zaraz zniknął. Po kilku minutach pojawił się znowu i wówczas szybko przeszedłem przez pokój. Przy betonowym postumencie spektrometru podniosłem linoleum i podłożyłem pod niego kawałek blachy. Potem położyłem się na brzuchu i czekałem. Trwało to pięć minut. Dzwonka nie było. Znaczą, sygnalizacja jest zamknięta niezawodnie.

(cdm)



„Gdy byłem złapany i wywieziony do Prus, to chorowałem na nogi, bo miałem przeziębienie. Gdy byłem u baura, to było mi bardzo niedobrze, bo był on gestapowcem i mnie bardzo morderował. Musiałem uciekać. Gdy mnie złapano, zabrano do obozu karnego, tam dopiero zaczęła się męka... Nie dawali jeść, bili bez przyczyny, kazali kamienie nosić, a jak ktoś nie mógł, to zabijali.” Fot. — CAF

był jednocześnie początkiem planowej akcji eksterminacyjnej. Głównym ideologiem był Hitler, głównym wykonawcą — Reichsführer SS, szef niemieckiej policji i Komisarz Rzeszy dla Spraw Umocnienia Niemczyzny — Himmler. W ciągu pięciu wojennych lat padła ofiara tej niespolitykanej w dziejach ludzkości zbrodni około 200 tys. niewinnych dzieci. Ginęły w obozach pracy przymusowej, obozach koncentracyjnych, przy katorżniczej pracy w niemieckich fabrykach, w wy-

siedleńszych transportach z Zamojszczyzny. Były przedmiotem doświadczeń niemieckich lekarzy i obiektom zainteresowań hitlerowskich teoretyków czystości rasy germańskiej.

Tysiące dzieci porwanych z rodzinnych domów, systematycznie germanizowano w niemieckich rodzinach i szkołach.

Groby najmłodszych ofiar faszyzmu pokrywała cała Polska. Sa przeważnie anonimowe, tak iak i prochy krematoryjne rozsiane przez wiatr. (Ch)

U bram TOS-u

Konia z rzedem temu, kto w sobotnie popołudnie znajdzie czynną stację obsługi, gdzie będzie można zmienić olej, zmierzyć ciśnienie w oponach, nie mówiąc już o usunięciu drobnych usterek.

NA OSIEM SPUSTÓW

Tytułem eksperymentu odwiedziliśmy w przedświąteczny dzień stację obsługi TOS-y i warsztaty Trójmiasta. Wszędzie wszystko zamknięte na osiem spustów! Nigdzie na wet śladu informacji o dyżurującym serwisie. Za to pełno samochodów m.in. zagranicznych, przemierzających Wybrzeże wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu pomocy mechanicznej. Bo ludzie mają taki, być może dla niektórych dziwny zwyczaj jeżdżenia samochodem i motocyklem również w przedświąteczne popołudnia, niedziele i inne dni wolne od pracy.

Zdawało się, że ta prawda o kierowcach podróżujących w różnych porach i psujących się w niedzielę samochodach dotarła do świadomości kierownictwa instytucji odpowiedzialnych za zorganizowanie serwisu motoryzacyjnego. Tak przynajmniej należało sądzić po radosnych oświadczeniach i obiecujących brzmieniach zapowiedzi, składanych u progu sezonu przez przedstawicieli resortu komunikacji, Zjednoczenia Technicznego Motoryzacji i okręgowych przedsiębiorstw TOS. Zapowiadano więc nie tylko przedłużenie godzin pracy TOS, wprowadzenie wielozmianowości, dyżurów stacji czynnych w dzień i w noc, w piątek i świątek, lecz także uru-

chomienie w większych ośrodkach miejskich i turystycznych pogotowia technicznego i całodobowych dyżurów monterów przy telefonie. Jak wykazuje praktyka, te piękne plany w większości wypadków nie zostały wcielone w życie.

CZĘSTO GODZINAMI

W sferze projektów pozostały i inne bardzo potrzebne zamierzenia. I tak, podstawowym założeniem było uruchomienie nowych stacji obsługi i warsztatów oraz udostępnienie prywatnej motoryzacji stacji nowisk naprawczych w POM-ach. W ten sposób miał nastąpić dwukrotny wzrost placówek zaplecza technicznego motoryzacji w porównaniu z rokiem ubiegłym. I to nie wyszło. Dość powiedzieć, że codziennie już od świtu przed TOS-ami ustawiają się długie kolejki samochodów. Zresztą oficjalne i chyba dość optymistyczne dane — nie uwzględniające wymagań zmotoryzowanych turystów zagranicznych — stwierdzają, że potrzeby prywatnych właścicieli pojazdów w zakresie przeglą-

dów i napraw są zaspokajane najwyżej w 70 procentach.

SPĘTANI PRZEPISAMI

Nasuwa się pytanie: Jeśli tak wielkie zapotrzebowanie na usługi stacji obsługi i TOS-ów — czemu te placówki nie pracują pełną parą. Przecież lepiej zatrudnić większą liczbę fachowców i pełniej wykorzystać istniejące już urządzenia, aniżeli budować nowe, kosztowne stacje. Sprawa wydaje się tym prostsza, że przedsiębiorstwa świadczące usługi dla ludności nie są tak spętane sztywnymi limitami zatrudnienia i płac jak np. zakłady produkcyjne.

Okazuje się jednak, że placówki zaplecza technicznego motoryzacji mają nie lada kłopoty. Otóż większa swoboda w zakresie zatrudnienia i funduszu plac dotyczy tylko usług, za które klient płaci żywą gotówką. Natomiast klientami TOS-ów w ogromnej większości są samochody i motocykle naprawiane na stacjach w ramach gwarancji fabrycznej. Bynajmniej nie do rzadkości należą samochody, które nie-

mał wprost z fabryki przyjeżdżają do TOS-ów. A tych pacjentów nie dotyczy ułatwienia w zakresie zwiększenia zatrudnienia. Podobnie samochodów, za których naprawy płaci PZU. Takie auta i motocykle — które z reguły poddawane są długotrwałej reperacji blokują miejsca innym pojazdom potrzebującym krótkiego przeglądu czy prostego zabiegu. W dodatku fabryki — w czym przodkuje FSO — nie spieszą się z nadsyłaniem potrzebnych części. W rezultacie na stanowiskach tkwią nieraz tygodniami samochody czekające na części, naprawy gwarancyjne, a inni nie mogą korzystać z usług stacji, której w dodatku nie wolno zwiększyć zatrudnienia, ponieważ w tym wypadku usługi świadczono są fabryce bądź PZU, a nie ludności. Krag się zamyka.

Ostatnio po wielokrotnych interwencjach przedstawicieli resortu komunikacji FSO zaczęła organizować własny serwis gwarancyjny. 1 sierpnia sześć odpowiednio wyposażonych samochodów z ekipą techniczną wyruszyło z Żerania i udało się na objazd TOS-ów w całym kraju. Ekipy FSO w czasie odwiedzin poszczególnych TOS-ów przeprowadzają naprawy gwarancyjne, dostarczają części itp. Ta pierwsza jaskółka nie czyni jednak jeszcze wiosny. Potrzebne są bardziej radykalne rozwiązania, które uwolnią stacje obsługi od zbwt wielu gwarancyjnych napraw i pozwolą przedłużyć pracę stacji, a tym samym pełniej wykorzystać urządzenia i lepiej obsłużyć szukających pomocy klientów.

KRYSTYNA
SZELESTOWSKA

Szef dobrej brygady



Stefan Dłuzewicz jest od 1957 r. ślusarzem remontowym w Poznanińskiej Fabryce Wodomierzy i Gazomierzy „Powogaz”. Od 5 lat kieruje na terenie zakładu Brygadą Pracy Socjalistycznej. Kieruje widać dobrze, bowiem już od 3 lat jego brygada zdecydowanie produkuje. S. Dłuzewicz jest również autorem pomysłu nowego ujęcia wody dla wieży ciśnienia. Dzięki temu wody nie trzeba czerpać z sieci, co daje miastu znaczne oszczędności. Za pracę zawodową i społeczną odznaczono go dwukrotnie: złotą i srebrną odznaką Przewodnika Pracy.

Fot. — K. Przychodźki

Kultura w fabryce

W ciągu ostatniego roku liczba placówek związkowych, które prowadzą działalność kulturalno-oświatową w zakładach pracy, wzrosła z 8700 do blisko 10 500. Są wśród nich 273 domy kultury, ponad 2 tys. klubów oraz 8088 świetlic. Część z nich — to ośrodki międzyzakładowe, z których korzystają również pracownicy 1800 przedsiębiorstw, nie mających warunków organizowania własnych placówek. Ponadto pod opieką związkową znajduje się również ponad 1100 kin. (PAP)

Głośna książka włoskiego publicysty

MILCZENIE PIUSA XII

Na zachodzie Europy ukazała się książka wybitnego włoskiego publicysty, Carlo Falconiego, pt. „Milczenie Piusa XII”, która doczekała się w ciągu zaledwie pół roku kilkunastu recenzji i omówień w prasie światowej. Praca ta ukazała się jednocześnie w języku włoskim i francuskim. Jej tematyka koncentruje się dookoła zagadnień związanych z polityką pobbazianą zbrodniarzem hitlerowskim, jaką w czasie drugiej wojny światowej stosował Watykan, a szczególnie oświadczenie Piusa XII.

Jak wiadomo dookoła tych zagadnień na przestrzeni ostatnich lat toczy się wielka dyskusja, w którą zaangażowali się nie tylko wybitni publicyści, ale nawet pewna część hierarchii kościelnej. W tej dyskusji jednym z impulsów była znana sztuka teatralna Hochutha pt. „Namiestnik”, a w późniejszym okresie praca Friedalendera — „Pius XII i III Rzesza” oparta na szczegółowej analizie archiwów dyplomatycznych byłej III Rzeszy. Z drugiej zaś strony opublikowano kilkanaście artykułów oraz kilka książek wybielających i usprawiedliwiających politykę Piusa XII w okresie wojny.

Znaczenie pracy Falconiego polega na tym, że rozszerzył on znacznie zakres oskarżenia oraz pogłębił analizę faktycznych motywów postępowania Piusa XII. Znamienne dla jego pracy jest, że świadomie ograniczył się do zagadnień związanych ze sprawą

zbrodni hitlerowskich w Polsce oraz zbrodni popełnionych na Serbach przez wódzów marionetkowego, powołanego przez III Rzeszę „państwa chorwackiego”. W przeciwieństwie do dotychczasowej literatury, która przede wszystkim oskarżała Eugeniusza Pacelliego za milczenie na temat zbrodni hitlerowskich dokonanych na żydowskich mniejszościach narodowych poszczególnych krajów, Falconi za punkt wyjścia analizy tego milczenia bierze zbrodnie dokonane na narodzie polskim, znanym z tego, że przez długie wieki swej historii był nie tylko narodem katolickim, ale posiadał szczególne zasługi dla katolicyzmu i jego rzymskiego centrum. Słowem — jest to oskarżenie oparte o wszechstronną analizę materiału ukazującego ze szczególną jaskrawością charakter polityki Watykanu w latach II wojny światowej.

Carlo Falconi jest autorem około 15 prac, drukowanych zarówno przez włoskie, jak angielskie i francuskie wydawnictwa. Wiele z tych prac stało się istotnym wydawnictwem na międzynarodowym rynku wydawniczym. Niektóre z nich — na przykład książka wydana po angielsku „Jan XXIII i jego Sobór” — przyniosły wiele nieznanego dotąd materiału. Praca wydana we Francji, poświęcona pierwszej i drugiej sesji II Soboru watykańskiego, przytacza szczegółową dokumentację, której daremnie szukać w innych źródłach. W książkach tych dostrzec można nie tylko bogactwo materiału faktycznego, ale

niezwykłą skrupulatność oraz odpowiedzialność za słowo pisane autora. Ta zresztą skrupulatność i rzetelność jest też cechą publicystyki prasowej Falconiego, który od wielu lat publikuje swe felietony we włoskim czasopiśmie liberalnym „Esspresso”.

Ostatnia książka Falconiego jeszcze wyraźniej ukazuje wszystkie wymienione cechy jego piarstwa. Autor wyjął na podstawie analizy bogatego materiału archiwalnego świadectwo patriotyzmu licznym polskim duchownym, pokazał martyrologię narodu polskiego, która dotyczyła przecież i duchowieństwa. Jednocześnie przez rzetelne zbadanie źródeł ukazał rozwarstwienie w tym zakresie polskiej hierarchii kościelnej. Odzwierciedlił w pełni prawdę zarówno o tych, którzy w latach hitlerowskiej okupacji wykazali się patriotyzmem, jak i ukazał zgodnie z faktami tych, którzy kręte drogi prowadziły do kolaboracji z hitlerowskim okupantem.

Na tle analizy sytuacji narodu polskiego i kościoła w czasie wojny Falconi pokazał znamienne milczenie papieża, którego do zabrania głosu w sprawach zbrodni hitlerowskich w Polsce nawoływali liczni politycy, działacze społeczni, duchowni. W świetle omawianej książki widać wyraźnie, że papież był świetnie zorientowany i wiedział dobrze, ci się dzieje na ziemiach polskich, zarówno



Rozrywka na sto dwa

„Uroczą gospodyni”. Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Larry Gelbart i Blake Edwards. Reżyseria: Richard Quine. Wykonawcy: Kim Novak (Carlyle Hardwicke), Jack Lemmon (Bill Gridley), Fred Astaire (Franklyn Ambruster), Lionel Jeffries (inspektor Olliphant), Estelle Winwood (pani Dunhill) i inni.

Film ten zasługuje na uwagę co najmniej z dwóch względów. Nakreślił go Amerykanie, którzy bynajmniej nie celują w tego rodzaju „czarnych komediach”, gdzie groteska pomieszała jest z makabrą (jest to specjalność Anglików, że przypomnimy choćby „Jak zabić starszą panią”). Po drugie ze względu na obsadę aktorską.

Ołóż Amerykanie udowodnili, że również potrafią. „Uroczą gospodyni” dorównuje najlepszym przedstawicielom tego gatunku. W ponurą historię mordu popełnionego prawdopodobnie przez żonę na własnym małżonku (przy czym jak wolno się na początku domyślać, zżłoki zamordowanego ukryły adzień w jego własnym domu) wpleciono liczne sytuacje komediowe, prześmiewcze i szalące postaci, wśród których pociąg za starszą panią spadająca na fotelu na kółkach po urwisim brzęku do morza wyróżnia się znakomitym zagranicem.

Pierwszoplanowe role znalazły, jak powiedziano, świetna obsada. Domniemano morderczynię gra Kim Novak, ogromnie popularna w USA, lubiana także u nas. Jej pechowym lokatorem jest świetny aktor komediowy Jack Lemmon, którego pamiętamy z doskonałej roli w „Garsonierze”, a także z filmu „Pół żartem, pół serio” z Marilyn Monroe. Gra on podrzędnego urzędnika amerykańskiej ambasady w Londynie,

który ledwie obiał sfawowisko już popelnia qafe za qafe, kompromitując się jako dyplomata. Jego szef gra Fred Astaire, sławny tancerz, śpiewak i aktor komediowy, rzadko już pokazujący się na ekranie. Oczekiwaliśmy chwili, gdy wskoczy na dyplomatyczne biurko i zacznie stępować. Nic z tych rzeczy, jest ukladny i zasadniczy jak zawodowy dyplomata; wyolbrzymiając jednak te cechy, potrafił być inteligentnie wykić (jego kapitalna rozmowa telefoniczna z nudną interesantką). Zwróćcie uwagę na jego chód, sposób poruszania się. Tak chodzi 62-letni mężczyzna (dziś ma już 65).

Wreszcie Lionel Jeffries w tradycyjnej roli inspektora. I jego pamiętamy z wielu filmów („Alibi doskonałe”, „Rozkaz zabić”, „Na tropie policjantów”). Wywołuje niemal odruch warunkowy swoja sylwetka łepoego, zarowmiałego, przesadnie zdyscyplinowanego policjanta.

Ten kwartet przewodził reszcie i narzuca styl gry. Jest to styl gry bardzo nowoczesnej, oszczędnej, rzadko przerysowanej nadmiernym gestem, choć sytuacji sprzyjających temu jest wiele. Przy czym sytuacje to niezmienne zróżnicowane, rzadko można w filmie zobaczyć tak zaskakujące przejścia od groteski do makabry. Widz jeszcze się w pełni nie roześmiał z jednego ujęcia, gdy już drugie spęda mu uśmiech z twarzy i powoduje, że oczy mu słupieją z przerażenia. Może w tym nieco przesady, lecz trudno jednocześnie powiedzieć, aby tak sposób gry nie uatrakcyjniał zabawy.

Jest to więc komedia ambitna, a jednocześnie w pełni udana. W sam raz na kanikule.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

guje mi rzycał za dojazd?

RED. Zakład pracy obowiązujący jest jedynie dopłacać część kosztów miesięcznego biletu pracowniczego KOLEJOWEGO. Brak jest jednak podstawu dopłacania do biletu autobusowego lub własnych środków lokomocji. (873)

URLOP DLA POMOCY DOMOWEJ

J.P. Przez 10 lat pracowałam nieprzerwanie w jednym miejscu jako gospośia. Otrzymałam zawsze 14 dni urlopu. Czy to nie za mało?

RED. Pracownik fizyczny — do których zalicza się pomoc domowa — po roku pracy ma prawo do 12 roboczych dni urlopu, po 3 latach do 15 dni roboczych, a po 10 latach do 30 dni kalendarzowych. (888)

„Pofamia” — Jeżeli w urlopie 30-dniowym przypadają 4 niedziele i święto (np. 22 Lipca) czy pracownik ma prawo o przedłużenie urlopu o 1 dzień?

RED. — Przepis art. 12 ustawy z 16. 5. 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu przewiduje, że dni niedzielnych i świątecznych nie wlicza się do urlopów wypoczynkowych pracowników fizycznych (12 względnie 15 dni roboczych). Natomiast w przypadku udzielania urlopów miesięcznych zarówno pracownikom fizycznym jak i umysłowym — do urlopów wlicza się nie więcej niż 4 niedziele i wszystkie dni świąteczne przypadające w tym czasie. W tym przypadku nie ma więc prawa do przedłużania urlopu. (1358)

URLOP NALEŻY SIĘ

Pięć koleżanek. Jesteśmy pracownikami umysłowymi na umowie, która powtarza się co trzy miesiące. Czy należy nam się urlop. Czy możemy być przyjęte na etat stały?

RED. Pracownik zatrudniony na umowie okresowej o ile przepracuje 6 miesięcy ma prawo do urlopu wypoczynkowego 14 dni. Zakład może zatrudniać Was na umowach okresowych powtarzających się stale. (1395)

ZADECYDUJE WYROK SĄDOWY

Stały czytelnik. Od dwóch lat mieszkam z żoną w willi wylazkowej. Z gospodarzem zrobiłem pisemną umowę na 2 lata, która skończyła się 15 maja br. Czy gospodarz ma prawo nam wypowiedzieć i czy musi wskazać inny zastępcy pokój, czy też muszę poszukać go sam?

RED. Właściciel może wypowiedzieć umowę najmu. W przypadku nie wypowiedzenia się w terminie, gospodarz winien uzyskać prawomocny wyrok sądowy zasądający najemcę na opróżnienie zajmowanego lokalu. Wyrok taki podlega wykonaniu w trybie egzekucji administracyjnej, po wskazaniu przez osobę żądającą eksmisji — lokalu zastępczego. (877)

czytelniwy pisał
REDAKCJA ODPOWIADA

TYLKO 75 PROCENT

Stala czytelniczka z kościańskiego. Mój mąż od 5 lipca do 2 września został powołany na ćwiczenia wojskowe. Chciałabym się dowiedzieć, czy instytucja, w której pracuję, ma prawo wypłacić mu za drugi miesiąc (gdy będzie jeszcze na ćwiczeniach) tylko 75 proc. pensji?

RED. Pracownik powołany na ćwiczenia wojskowe zachowuje prawo do pełnego wynagrodzenia za pracę do końca miesiąca. Od następnego miesiąca otrzymuje już 75 proc. wynagrodzenia i to wtedy, gdy utrzymuje 2 lub więcej członków rodziny. (1373)

ZA ŚWIADCZENIA NALEŻY PŁAĆ

W. P. ul. Śniadeckich. Moja b. synowa korzysta z pół pokoju,

gazu i elektryczności, kucharki i łazienki i za to nie nie płaci. W jaki sposób mam ściągnąć należność?

RED. Rozwiedziona synowa posiada takie same prawa jak poprzednio do używania mieszkania i przynależności, jednakże za czynsz i inne świadczenia powinna opłacać należność w stosunku do zajmowanej przez nią powierzchni pokoju. Jeżeli pokój zajmują dwie osoby, powinna płacić połowę. Opłatę za gaz i światło winna zwracać w wysokości odpowiadającej rzeczywiście zużyciu ich przez nią. (1400)

TYLKO DO BILETU KOLEJOWEGO

Stanisław W. pow. Gniezno. Do pracy dojeżdżam własnym środkiem lokomocji — żaden autobus tą trasą nie jeździ. Czy przysłu-

„wcielonych do Rzeszy”, jak i tak zwanej Generalnej Gubernii. Liczni informatorzy docierali do Watykanu, do jego urzędników, a nawet oświadczenie do Piusa XII z informacjami, zawierającymi całą prawdę o zbrodniach hitlerowskich w Polsce. Wiedza ta nie posłużyła jednak papieżowi do wystąpienia przeciw zbrodniom hitlerowskim. Wolał on w tych sprawach zachować znamienne milczenie. Bywały w jego przemówieniach aluzje na te tematy, ale nigdy z watykańskiego centrum nie zabrzmiał jednoznaczny surowy głos potępienia.

Baza dokumentarna, na której oparta jest książka C. Falconiego odkrywa niejednen starannie przemielczany epizod historyczny. Jeśli chodzi o sprawę polską, praca oparta jest na archiwach delegatury rządu londyńskiego w Warszawie, Komendy Głównej AK, materiałach emigracyjnego rządu londyńskiego. Słowem jest to baza dokumentarna instytucji nie tylko nie zainteresowanych w antypapieskiej propagandzie, ale znanych z propapieskich tendencji. Włoski publicysta znalazł dostęp do archiwów i dokumentacji w swej istocie bardzo obiektywnej, w świetle której wyniki analizy wskazują, że papież Pius XII, liczni kardynałowie i wszyscy urzędnicy Kurii Rzymskiej w faktycznej polityce nie wykazywali sympatii i poczucia więzi z naszym niszczonym ze zbrodniczą premedytacją narodem. Obiektywna książka liberalnego włoskiego publicysty powala to dojrzyć szczególnie wyraźnie.

WOJCIECH POMYKAŁO

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
i **TECHNIKUM PRZYZAKŁADOWE**
Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej
ul. Dzierżyńskiego 296/298, tel. 591-97

OGŁASZA ZAPISY DO KLASY PIERWSZEJ

A) Zasadniczej Szkoły Zawodowej w specjalnościach:

1. murarskiej
2. blacharskiej
3. drogowej
4. kamieniarskiej (pomniki, dekoracje)
5. ciesielskiej
6. studniarskiej

Do klasy II i III mogą być przyjęci kandydaci posiadający odpowiednie przygotowanie teoretyczne i praktykę zawodową.

B) 3-letniego Technikum Przyzakładowego na wydziałach:

1. budowlany
2. mechaniczno - elektryczny

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły. K5559

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMET”
POZNAN 18,
ul. Węglińska 13, telefon 636-90

POSZUKUJE PILNIE

SUCHYCH LOKALI MAGAZYNOWYCH

200 m².

Zgłoszenia z podaniem warunków prosimy kierować do Zarządu Spółdzielni. M5461

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 - zatrudnia natychmiast **OPERATORA NA DZWIIG „PAZDZIERNIK P-42”**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd do pracy autobusem Przedsiębiorstwa. M5582

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Armii Czerwonej nr 8 - zatrudnia: **INŻYNIERÓW** względnie **TECHNIKÓW** branży drzewnej na stanowiska kierownicze; **INŻYNIERÓW** i **TECHNIKÓW** branży drzewnej do działu technologicznego. K5572

UCZNIÓW na pierwszy rok nauki zawodu: stolarstwa, ślusarstwa, elektromechaniki, mechaniki samochodowej, murarstwa, malarstwa, szewstwa - przyjmie Spółdzielnia Pracy „USŁUGA” Poznań - ul. Jackowskiego 36. Informacji udziela się w biurze Spółdzielni. K5596

Praca

Uczeń w zawodzie ślusar skim może się zgłosić. Warsztat mechaniczny - Pznan, Garbary 93/95. 4464g

Potrzebny zaraz pracownik z rodziną, znający się na wszelkich pracach rolnych i prowadzeniu ciastki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4588g.

Uczniów przyjmie warsztat mechaniczny. Flindera 38. 3992g

Przyjmujemy dozorstwo i palenie w c.o. Warunek skromne mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3987g

Uczniów do warsztatu wulkanizacyjnego przyjmie „Wulka” - Kościuszki 49. 4572g

Udziałem korepetycji z matematyki i fizyki w temple przyspieszonym. Debiec, Dębowa 44a m. 3. 4408g

Pomoc domowa do dwóch osób - potrzebna zaraz. Zgłoszenia: tel. 633-37, godz. 14-16. 4559g

Murarzy - uczniów murarskich przyjmie Konec. Przeds. Janusz Grzeszkowski, Poznań, ul. Grunwaldzka 148 m. 2. 4038g

Halina Dziekanowska

Pogrzeb odbędzie się w Morzysławiu, powiat Konin, w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 10.

Pogrzeb w głębokim smutku

CÓRKA, BRAT, BRATANEK I RODZINA

Gniezno, Inowrocław, Pobiedziska, Poznań.

Bolesław Horeziak

dypl. drogista

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebni

ZONA, CÓRKA i SYN

Poznań, Staszica 4. 4609g

JAN NOWAK

wiceprezes d/s Sportu ZO PZM, członek Głównego Komitetu Sportu Motocyklowego PZM, sędzia sportu motorowego klasy państwowej, rzeczoznawca techniki samochodowej i ruchu drogowego PZM, członek Automobilklubu Wielkopolski, odznaczony za swą 15-letnią pracę dla sportu motorowego Złotą Odznaką Honorową PZM, Złotą Odznaką Honorową Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego PZM, Złotą Odznaką Honorową Zrzeszenia „Gwardia”, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową M. Poznania.

W Zmarłym sport motorowy zagna serdecznie przyjaciela i wybitnego działacza, a Zonie i Rodzinie składamy

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

Cześć Jego pamięci!

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

Zarząd Okręgowy Poznań

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. VIII. 1965 roku o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączący wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 658-85; dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-4

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska - Poznań, Czerwonej Armii 10. 3323g

Tokarnie, wiertarki oraz inne narzędzia ślusarskie sprzedam. Talarowska - Poznań, Startowa 5. 4012g

Okazyjnie sprzedam: spaćcerówkę koszykową „Riksę”, kanapę, rozkładany stół czworokątny, 4 krzesła. Ul. Chwiałkowskiego 10a m. 13. 3495g

Akordeon 120 b („Weltmeister”), stan idealny sprzedam. Poznań, Piaszkowa 3 m. 23, godz. 17-19. 3931g

DKW 250 z lekką przyczepką tania sprzedam. Wolsztyń, 5 Stycznia 54 m. 1. 11084g

Sprzedam motocykl „Panonia” oraz łódeczko. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 50 m. 7. 3973g

Sypialnię gietą, polerowa (czeczot), mało używaną, lustro kryształowe sprzedam. Poznań, Pałacowa 147. 3979g

Sprzedam tanio, pianino wiedeńskie, płyta metalowa, tapczan, stół okrągły. Swarzędz, ul. Kreta 3, tel. 242. 4008g

Sprzedam WFM, telefon 457-08. 4035g

Sprzedam diutownice lańcuchową i wai pily tarczowej. Poznań, ul. Zagrodnicza 22a, godz. 18-19. 4046g

Sprzedam wózek dziecięcy w dobrym stanie. Owsińska 16 m. 3. 4056g

Samochody

Sprzedam „Warsawę” z powodu choroby. Poznań, skł. 12, godz. 8-13. 4561g

Najnowszy MZES 250/1 - pilnie sprzedam. Grochowska 4 - portiernia, godz. 14-17. 4108g

Samochód marki DKW F-7 - sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4227g.

Sprzedam korzystnie „Skoda Combi 1201”, stan do bry. Leszno - Zatorze Ksyczkiego 12. 11086g

Sprzedam samochód osobowy „Warsawa”, rok produkcji 1963, po przebiegu 35 tys. km. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4628g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, słoneczne, na 1 1/2 lub 2 pokoje w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4638g.

Sprzedam samochód P-70 w dobrym stanie. Cena 25 tys. zł. oraz norki holowane standard. Zbigniew Malak, Wągrowiec, ul. Wyzwolenia 28. 3988g

Kupię samochód „Wartburg” z PKO. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4001g.

Sprzedam „Skoda” w dobrym stanie - kolor wiśniowy. Poznań, Bogusławskiego 12a m. 4. 4007g

Sprzedam „Skoda” czterodrzwiowa. Ireneusz Swojak, Dopiewo, pow. Poznań. 4019g

LoKale

Poszukuje wynajmowany pokój lub 2 pokoje z kuchnią dla rodziców do I ptr. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3996g.

Adam Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej parafii św. Rocha na Żegrzu.

W ciężkim smutku pograżona

ZONA z SYNEM i RODZINĄ

Poznań, ul. Wioślarska 28. 4558g

Marian Mocniejszy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczej.

ZARZĄD - RADA ZAKŁADOWA

P. O. P. i WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskie Spółdzielni Spożywców w Poznaniu K5693

Bolesław Horeziak

drogista dyplomowany

W Zmarłym straciłmy długoletniego, cenionego i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1965 r. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA - DYREKCJA

Zarządu Aptek

Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu K5696

WYPEŁNIAJĄC KUPON

„KOZIOŁKÓW”

zapewnisz sobie udział w dodatkowym losowaniu 116 nagród na sierpień. K5558

OGŁOSZENIA DROBNE

Student poszukuje pokoju umebowanego, najchętniej w dzielnicy Grunwald lub Jeżyce. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4496m.

Samodzielne dwa pokoje, kuchnia, balkon w Bydgoszczy, zamienię na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4295g.

Przyjmę na pokój 2 uczniów. Poznań, Miodowa 15 m. 1. 4123g

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Piękary na 3-pokojowe w dzielnicy Grunwald. Warunki korzystne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3997g.

2-pokojowe, z wygodami, duże, słoneczne w Zielonej Górze, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Informacje: Poznań, tel. 665-90, do godz. 16. 4062g

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielne na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, najchętniej Łazarz. Poznań, Małeckiego 24 m. 4, godz. 17-20. 4152m

Pracujący i uczący się poszukuje jednoosobowego pokoju zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4356m.

Zamienie pokój z kuchnią, 44 m², słoneczne, centrum, na dwupokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3977m.

Dla dwóch lub trzech osób, zamienie pokój 22 m² z przynależnościami, pierwsze piętro, centralne ogrzewanie (własne zeta ry), na pokój od 14 m² z przynależnościami, pierwsze lub drugie piętro. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3995m.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w 6m. miesiącu, na podobne na bawliarce Poznania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4042m

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, słoneczne, na 1 1/2 lub 2 pokoje w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4066m.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, przynależnościami, parter, samodzielne, pl. Wielkopolski, na wielkie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4068m.

Młode pracujące małżeństwo, poszukuje pokoju na 1 rok. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4063m.

Uczennica Liceum Medycznego, poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4129m.

Zamienie 2 1/2 pokoju z kuchnią i łazienką (IV piętro), na pokój z kuchnią i łazienką, c.o. lub kawalerkę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4137m.

Wille komfortowe, domy jedno- dwurodzinnne, wyłączone w Poznaniu, domki z ogrodami, wolne, na peryferiach miasta, ogrodnictwa polowe, szklarnie, działki ogrodnicze - budowlane, gospodarstwa miejskie-wiejskie różnej wielkości - różnej przystępności cenie, osobiste zbadane - gotowa dokumentacja do notariusza, poleca i przyjmuje nowe zlecenia - Adamski, Poznań, Małeckiego 21. Informacje - przygotowane dokumentacji bezpłatnie. 3763g

Dom w Poznaniu przy tramwaju (3 pokoje) lub pół wille wyłączonej - spieszenie kupię, do 400 tys. zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3764g.

Sprzedam parcelę zadrzewioną, uzbudowaną, blisko tramwaju - Grunwald. zabudowa bliźniacza, w tym domek 3 pokoje, kuchnia, łazienka, inst. gazowa. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3966g.

Sprzedam parcelę budowlaną przy Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3999g.

Kupię działkę pod budowę. Oferty (cena i adres) - Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4006g.

Kupię dom jednorodzinny, może być w surowym stanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4010g.

Sprzedam działkę 862 m² opłotowaną, zadrzewioną z wodą - Minikowo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4016g.

Dom jednorodzinny w Puszczykowie, wyłączone, wolny po kupnie, do sprzedania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4176g.

Zguby

25 lipca 17.30 został w taksowie. 908 aparat fotograficzny „Kodak” USA. Proszę o zwrot filmu przedstawiającego dla właściciela dużą wartość pod adresem: Chwiałkowski 10a m. 20. 4293g

Zgubiono prawo jazdy z wkładką kat. amatorskiej na nazwisko Jan Pawełczyk, Sieradz, ul. Sukienicza 5. 4432g

1 sierpnia zgubiłem zegarek marki „Atlantic”, tarcza grawerowana, liczyby 3, 6, 9, 12 osadzone na czarnych kwadrantach, seria 11. Uczelwego znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Umińskiego 7 m. 22. 4538g

Różne

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 28a, parter. 3588g

Odświeżam, farbuję zamieszkiwane, skórzane płaszcze, kurtki, tornistry, teczki, buty. 27 Grudnia 5. 3805g

Oddam pracę zleceniową z tworzyw na wtryskarsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4049g.

Wspólnika - fachowca z gotówką do warsztatu na praw samochodowych w dobrym punkcie poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4532g.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz - „Venus”. Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K4839

Panna lat 47, inteligentna z mieszkaniem poznańskim, kulturą pana od lat 50-55. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4017g.

Z powodu śmierci

Zygmunta Kolasy

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

ZONIE I RODZINIE

składają

RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY

SPÓŁDZIELNI PRACY „USŁUGA”

Poznań, Jackowskiego 36 4531g

KOLEŻANIE

Gabrieli Stawujak

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

M A T K I

składają:

RADA ZAKŁADOWA - P. O. P. - DYREKCJA

i WSPÓŁPRACOWNICY

Okręgowej Centrali Nasiennictwa

Ogrodnictwa i Szkółkarstwa w Poznaniu K5697

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W POZNANIU

ZAWIADAMIA

WSZYSTKICH SWYCH KLIENTÓW, że w okresie od dnia 16 sierpnia 1965 r. do dnia 4 września 1965 r. przeprowadza

ROCZNĄ INWENTURĘ TOWARÓW

w Oddziale w Wągrowcu, ul. Rogozińska 1, telefon 189.

NASZYCH ODBIORCÓW Z WYŻEJ WYMIE-NIONEGO TERENU PROSIMY O ZAOPATRY-WANIE SIĘ W NASZYCH PLACÓWKACH:

- PPHSR - Poznań, ul. Katowicka nr 1 - telefon 710-18
- PPHSR - Oddział Konin, ul. Poznańska nr 70 - telefon 624
- PPHSR - Oddział Leszno, ul. Narutowicza 6B - telefon 21-07
- PPHSR - Oddział Ostrów Wlkp., ulica Polna nr 1B - telefon 41-84

K5466

Przetargi

Akademia Medyczna w Poznaniu, zwraca się do przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych o złożenie OFERT NA WYKONANIE REMONTU i WYMIANY INSTALACJI ELEKTRYCZ-NEJ w pomieszczeniach Stołówki Studenckiej przy ul. Orzeszkowej 18. Roboty mają być wykonane w terminie do końca września br. wg dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Oferty przyjmują w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia Dział Inwe-stycji AM, ul. Fredry 10, pok. 7, I piętro, gdzie w czasie od godziny 10 do 14 jest udostępniona do-kumentacja projektowo-kosztorysowa. K5546

Biblioteka Kórnicka PAN w Kórniku zaprasza do SKŁADANIA OFERT na: 1) PRZEŁOŻENIE CZĘŚCI DACHU z naprawą dalszych części dachu dachów-kowego Pałacu Działyńskich w Poznaniu, Stary Rynek 78/79; 2) REMONT JEDNEJ POŁACI DACHU oraz TARASU, krytych blachą cynkową, Zamku Kórnickiego w Kórniku. Termin wykonania tych robót do 20 października 1965 r. Blizszych informacji udzieli biuro administracyjne Biblioteki w Kórniku, ul. Zamkowa 10, tel. Kórnik 200. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy, względnie unieważnienie prze-targu bez podania przyczyn. K5590

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 - ogłasza PRZETARG na DOSTAWĘ USZCZĘLEK GUMOWYCH w stu różnych wymiarach. Dostawy sukcesywne od IV kw. 1965 - IV kw. 1966 r. Fabryka nie dostarcza form. Informacje oświadczenia i wymogów - udzielane są codziennie przez Dział Zaopatrzenia, pokój nr 7. Oferty w zalakowanych kopertach należy przysłać pod adresem j. w. Przetarg odbędzie się w 8 dniu po ogłoszeniu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-we, spółdzielcze i prywatne. Fabryka zastrzega so-bie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnie-nia przetargu bez podania przyczyn. K5649

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO PROGRAM I: 16 Sygnał stacji; 16.06 - Muz. rozrywk.; 16.30 Program młodzieżowy „Kolorowy mikrofon”; 17.15 Feliks Mendelssohn-Bartholdy; Fragmenty z muzyki do sztuki Szekspira „Sen nocy letniej”; 17.40 „Wspomnienie o gene-ralu” fragm. książki J. Sobieskiego; 18.05 Audycja Redakcji Społecznej; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „We drómk muzyce po kraju”; 19.50 Przegląd prasy literackiej; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Festi-wal Piosenki - Sopot 1965; „Wieczory” - fragm. powieści Anny Markowej (w przerwie kon-certu); 23.15 Kompozytor Tygodnia: Ludwik van Beethoven - Koncert skrzypcowy D-dur.

WIADOMOŚCI: 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.05 Poznańska 15 Radiowa; 8.35 Reporter ekonomiczny donosi; 8.50 Konc. soli-stów; 9.50 Publ. międz.; 10. Orkiestra i zespoły roz-rywkowe; 10.40 „W terminie u Brechta” - fragm. wspomnień E. Strittmattena; 11.40 Klub Entuzja-stów Nowocześnieści; 12.00 Magazyn rolniczy; 12.45 Felieton przyrodniczy pt. „Ptaki”; 13. Nowe nagra-nia Chóru i Kapeli Orkiestry Różgłówny PR; 13.20 Kultura pięknie poszukiwana; 14.45 Aud. pt. „Błękitna sztafeta”; 15. Koncert estradowy; 15.30 - Dla dzieci słuchowisko pt. „Kosmici z Czarnej Mor-woy”; 16.00 Aud. pt. „Z tajemnic pracowników kon-servatorskiej”; 16.30 Grająca szafa; 17.35 Transm. Międzynarodowego Meczku Lekkoatletycznego Pol ska - USA; 17.55 Muzyka; 18.10 d. c. transmisji meczu lekkoatletycznego; 20.30 Muzyka i aktualn.; 19.50 Muzyka taneczna; 20.30 „Matysławskowie”; 21.30 Konc. muz. popul.; 22 Radiokabaret; 23 Muz. tan.; 24 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05, 16, 19.30, 21, 23.50 1.55.

TELEWIZJA: 10 „Troje z lasu” - film fab. prod. radzieckiej od lat 16; 16.15 Program dnia; 16.30 - 17 lekcja j. ang.; 16.35 „Program tygodnia”; 16.55 - sprawozdanie sportowe; 19.35 „Kwadrans recenzenta”; 19.50 Dobranoc i dziennik TV; 20.25 V Między-narodowy Festiwal Piosenki w Sopocie; w prze-rwie - Magazyn „Pegaz”; ok. 22.25 Dziennik TV; 22.40 „Łobuz” - film fab. prod. ang. od 1. 16.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

NIEDZIELA

RADIO - PROGRAM I: 7.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.10 Popularne tań-ce i marsze; 8.30 Przeróbkę muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Radio-owy Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci słuchowisko Marii Kral; 10.20 P. Czajkowski - Sereńada; 10.50 Koncert żywych; 12.10 Felieton; 12.20 „Kultura pięknie poszukiwana”; 13.00 Duet fortepianowy; 13.30 Ork. rozrywkowe; 14 Niedzielną kermasz muzycz-ny; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konc. dnia; 16.05 Tygodniowy przegląd wyd. międzyznar.; 16.20 Słu-chowisko „Warszawa w nocy”; 17.40 Melodie z ko-medii muzycznych; 18.05 Poznańska Pietnastka Ra-dio; 18.25 Popołudnie z muzyką; 19.20 Melodie wioskie; 19.30 „Matysławskowie”; 20.30 Festiwal - Sopot 1965; 23.15 Orkiestra taneczna.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 8.45 Pogodne melodie; 9.05 Z pios-neczką i gawędą; 9.30 Piosenka miesiaca; 10.30 „Wybrane nowele” - H. Sienkiewicza; 11. Konc. Chóru Chłopców i Mieskiego pod dyr. St. Stuli-grosza; 11.70 Michał Słisak: Andante i Allegro; 11.30 Aud. poetycka; 11.50 Mel. rozrywkowe; 12.10 Koncert żywych; 13.20 Mel. rozrywkowe; 13.30 „Mo-skwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 „Radiostacja harcerska”; 15 Sluch. „Kukły”; 16.30 Konc. chopinowski; 17.05 Felieton; 17.30 Trans-misja międzynarodowego meczu lekkoatletycz-nego Polska - USA; 19.32 Muzyka; 20.15 Sluch. „Wysoka fala”; 21.25 Miniatury symf.; 22.30 Gra Orkiestra Taneczna Różgłówny Słipskiej; 23. Muzyka.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 13.50 Program dnia; 13.55 „Tato kun mi szezaniaka” - film prod. CSRS dla dzieci; 15.10 Świat, Obyczaje, Polityka; 15.30 Teatrzyk w koszu pt. „Nie moja sprawa”; 16.10 „Kawater-ka” - rep. film.; 16.30 „Monolog trębacza” - film TV prod. pol.; 16.55 Sprawozdanie sportowe; 19.30 Ludzie i zdarzenia; 19.40 Słownik wyrazów ob-cych; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.20 „Syn bla-dej twarzy” - film fab. USA (od lat 14); 21.50 PKF; 22 Niedziela sportowa.

ryka Derwicha — g. 10—22. czynna cała dobę: **DYŻUR NOCNY:** Główna 53 i Staroleśka 79.